

Dziś w numerze.

- Julian Marchlewski. (W 30 rocznicę śmierci) — str. 3.
- Kultura potrzebuje działaczy — str. 4.
- Zwycięzcy — str. 6.

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 69 (1102) BIAŁYSTOK, wtorek, 22 marca 1955 r. Cena 20 gr

Komuniści francuscy uczynią wszystko aby zjednoczyć potężne siły patriotyczne narodu do walki o pokój i niezawisłość kraju

Wywiad M. THOREZA

udzielony korespondentom „Prawdy”

MOSKWA. — Sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez udzielił korespondentom „Prawdy” odpowiedzi na pytania dotyczące szeregu palących zagadnień politycznych we Francji. Poniżej zamieszczamy z nieznacznymi skrótami tekst wywiadu:

PYTANIE: W chwili obecnej, tj. w przededniu debaty w Radzie Republiki, zwolennicy układów paryskich twierdzą, że ratyfikacja tych układów podkryta jest koniecznością utrzymania „solidarności atlantyckiej”, że solidarność ta przyczynia się rzekomo do umocnienia bezpieczeństwa Europy, m. in. bezpieczeństwa Francji. Jakże jest wasze zdanie pod tym względem?

ODPOWIEDŹ: Fakt, iż politycy traktują sprawę ratyfikacji układów paryskich jedynie pod kątem widzenia utrzymania „solidarności atlantyckiej”, świadczy o tym, że interesy obce stawiają oni wyżej niż interesy narodowe.

Umożliwiając odwetowcom bońskim stworzenie armii, układy paryskie bezpośrednio zagrażają Francji i innym sąsiadom Niemiec, którzy są naturalnymi sojusznikami naszego kraju. Układy te podważają bezpieczeństwo Europy, aczkolwiek rząd francuski mógłby się przyczynić do jego umocnienia, akceptując propozycje radzieckie w sprawie zwolnienia ogólnoeuropejskiej konferencji w celu stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

Francja wielokrotnie była jedną z głównych ofiar imperialistów niemieckich łaknących podbojów.

Francuzi nie mogą zapomnieć faktu, że po czerwcu 1940 r., gdy hitlerowcy wtargnęli do Francji — koła rządzące Ameryki zachowały się w istocie tak, jak gdyby kraj nasz przestał istnieć. Stany Zjednoczone i Anglia uprawiały wówczas swą tradycyjną politykę imperialistyczną: celem ich było zagarnięcie spuścizny po Francji.

W obecnym okresie osławiona „solidarność atlantycka” staje się po prostu parawanem interesów monopolistów amerykańskich, którym rządząca burżuazja francuska sprzedała po 1947 r. niezawisłość narodową w obawie przed demokratycznymi siłami naszego narodu.

Wyrzeczenie się niezależnej polityki narodowej doprowadziło do tego, że kraj nasz znalazł się w sytuacji państwa drugorzędowego, zrezygnował z pozycji wielkiego mocarstwa.

Słuchając, jak przywódca partii laburzystowskiej Attlee oświadcza, że Francja nie może być już uważana za równorzędnego partnera, i proponuje zwołanie konferencji trzech mocarstw bez jej udziału, francuskie koła rządzące zbierają plony tego, co same zasiały. Brytyjski premier ze swej strony degraduje nasz kraj do rzędu „średnich”, jeśli już nie „małych” państw i przy akompaniamencie okłasków konserwatystów wita „potężną rasę germańską”. Churchill mówił już o tym, aby odstąpić innym „otel opuszczony przez Francję”.

Gdy tylko kraj nasz wyrazi zgodę na stworzenie 12 dywizji potrzebnych na początek rządowi bońskiemu, koła rządzące Londynu i Waszyngtonu od razu uznają za zbędne liczenie się z opinią Parwza. Czyż nie jest charakterystyczne, że protegowany tych kół Franco zaproponował w tych dniach „utrzymanie w ryzach” demokracji francuskiej, ujętej w kleszcze Hiszpanii faszystowskiej z jednej strony, a reakcyjnych Niemiec zachodnich — z drugiej?

„Solidarność atlantycka” — to synonim zaprawy i bezsilności Francji.

PYTANIE: Zwolennicy układów naryskich twierdzą, że ratyfikacja układów naryskich przyczyniłaby się do zbliżenia francusko-niemieckiego. Co sądzi o tym?

ODPOWIEDŹ: Nie wolno utożsamiać agresywnych spi-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Szybciej kończmy przygotowania aby siewy wiosenne rozpocząć w terminie

Jeszcze raz trzeba sprawdzić sprawność maszyn i ciągników

Nawozy i ziarno siewne powinny już być u chłopów

I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut przyjął delegację Rady Najwyższej ZSRR

WARSZAWA. — W dniu 21 bm. I Sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut w towarzystwie członków Biura Politycznego KC PZPR przyjął bawiącą w Polsce delegację Rady Najwyższej ZSRR z przewodniczącym delegacji, przewodniczącym Rady Związku Najwyższej Rady ZSRR przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Obwodowej Deputowanych Ludu Pracującego Aleksandrem Wolkowem na czele.

Delegacji towarzyszył ambasador ZSRR w Polsce Nikołaj Michajłow.

„Dni Lasu i zadrzewiania kraju”

WARSZAWA. — 21 bm. w pierwszym dniu kalendarzowej wiosny, rozpoczęły się w całej Polsce „Dni Lasu i zadrzewiania kraju”. Mają one na celu zmobilizowanie jak najszerzych mas ludności do udziału w zalesianiu zrębów, nieużytków, w zadrzewianiu dróg, ulic, placów itd. Zadaniem tej akcji jest również propagowanie oszczędności drewna — cennego surowca dla wielu gałęzi przemysłu.

Ze zjazdów przedstawicieli spółdzielni produkcyjnych

Jak już donosiliśmy w ubiegłą niedzielę odbyły się powiatowe i międzypowiatowe zjazdy przedstawicieli spółdzielni produkcyjnych i komitetów założycielskich.

Na zjeździe w Czyżach spotkali się przedstawiciele 59 spółdzielni z powiatu hajnowskiego. W Zjeździe wzięł udział I sekretarz KW PZPR, towarzysz Brodziński i zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, towarzysz Juchnicki.

Obrazy zjazdu przebiegały w atmosferze żywej dyskusji. Z dumą mówili delegaci o osiągnięciach swych spółdzielni.

Byłem kiedyś parobkiem u kłaka Wałanciewiczza we wsi Bujnowka — mówił Stefan Nazaruk ze spółdzielni w Policznej — ciężkie to było życie. Dopiero w spółdzielni odetchnąłem. Założyliśmy ją w 1950 roku. Na początku nie wszyscy członkowie wychodzili

Siewy wiosenne coraz bliżej. Już wkrótce, gdy tylko ustali się pogoda, rozpocząć trzeba prace na polu. W wielu gromadach zapomniano jednak, że od terminowego rozpoczęcia siewów zależy wzrost plonów i nie zakończono rozprowadzania nawozów sztucznych oraz ziarna siewnego. Niektóre POM-y nie zakończyły jeszcze remontu maszyn i ciągników.

Mimo że ostateczny termin gotowości, 10 marca, mamy już poza sobą — przygotowania do wiosennych zasiewów w naszym województwie, nie są w pełni zakończone.

Z ogólnej ilości nadesłanych dotychczas do naszego województwa nawozów sztucznych rozprowadzono około 60 proc. Najgorzej rozprowadzenie nawozów sztucznych przebiega w powiecie gołdapskim, gdzie dotychczas rozprzedano tylko 23,7 proc.

Również słabo przebiega rozprowadzenie nawozów w powiatach łomżyńskim i oleckim.

MASZYNY

Park maszynowy większości POM i GOM jest już wyremontowany. Niemniej jest jeszcze szereg usterek, które należy usunąć w najbliższym czasie. Na dzień dzisiejszy, na ogólną ilość 16 POM w naszym województwie, 11 jest całkowicie przygotowanych do wiosennych prac.

Najslabiej przygotowany jest POM w Elku, który nie zakończył dotychczas remontu 5 ciągników. Również TOR w Białymstoku nie wykonał w terminie remontu 2 ciągników dla POM w Klezczelach.

ZIARNO KWALIFIKOWANE

Wiele gminnych spółdzielni w powiecie grajewskim nie posiada jeszcze pełnej puli ziarna dla gospodarstw reprodukcyjnych.

Zespół PGR Cichy nie dostarczył do GS w Białaszewie — 1.200 kg pszenicy ja-

rej, do GS w Grajewie — 2.600 kg, do GS w Bełdzie — 2.600 kg, do GS w Rajgrodzie — 800 kg i do GS w Wąsoszu — 2.000 kg.

Zespół PGR Boćwinki nie dostarczył do GS w Prostkach 1.200 kg pszenicy. Ten sam zespół nie dostarczył oprócz tego do GS powiatu grajewskiego 14.080 kg owsa.

Dotychczasowe interwencje Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Grajewie w tych zespołach nie skutkują. Dyrekcje zespołów tłumaczą niedostarczenie ziarna siewnego brakiem worków. A przecież można się zwrócić do gminnych spółdzielni po worki i ziarno dostarczyć.

Na wezwanie chłopów ze wsi Kajanka W Oleśdrach będą siał tylko siewnikami

Na apel chłopów ze wsi Kajanka o sprawne i terminowe przeprowadzenie siewów wiosennych odpowiedziało już ok. 300 wsi w naszym województwie.

Cenne zobowiązania podjęli chłopci ze wsi Oleśdry, pow. siemiatycki. Wieś ta ma coraz większe osiągnięcia w stosowaniu właściwych zabiegów agrotechnicznych. Na przykład jeszcze w 1953 roku żaden rolnik tej wsi nie korzystał z siewnika, a już w ubiegłym roku przy pomocy siewnika zasiało zboże sześciu rolników. Obecnie odpowiadając na wezwanie Kajanki chłopci ze wsi Oleśdry zobowiązali się zasiać zboże wyłącznie siewnikami, ziarnem oczyszczonym i zaprawionym. Oprócz tego postanowili oni zagospodarować 15 hektarów łąk.

POWSTAJA ZESPOŁY UPRAWOWE

Członkowie koła ZSCh we wsi Stace, pow. ełcki, odpowiadając na wezwanie Kajanki, zorganizowali zespół uprawy odlogów. Do zespołu weszło dziesięciu rolników, którzy zagospodarują w tym roku 50 hektarów odlogów. Część z nich postanowili oni zaościć i obsiać już wiosną roślinami motylkowymi, a pozostałą ilość zaościć i przygotować pod zasiewy ozimin.

Podobnej treści zobowiązanie podjęli chłopci ze wsi Orzeszkowo, w pow. hajnowskim. Zorganizowali oni zespół uprawowy, który zagospodaruje 20 ha odlogów. Prócz tego postanowili oni zasadzić w ogródkach przydomowych drzewka owocowe.

UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE KONKURSU IM. CHOPINA

Laureaci



Dmitrij Papierno (ZSRR) — VI miejsce



Lidia Grychtołówna — VII miejsce



Andrzej Czajkowski — VIII miejsce



Dmitrij Sacharow (ZSRR) — IX miejsce

WARSZAWA. — W dniu 20 bm. w gmachu Filharmonii Narodowej odbyło się uroczyste zakończenie V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina, połączone z rozdaniem nagród oraz koncertem laureatów.

Na uroczystości przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa z Przewodniczącym Rady Państwa — A. Zawadzkiem na czele oraz członkowie Rządu PRL.

Obecna Lyła Królowa Elżbieta Belgijska — honorowy gość Komitetu Konkursu.

Obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni państw obcych.

Serdecznymi oklaskami wita publiczność, wypełniająca salę do ostatniego miejsca, wchożących na estradę członków jury, Komitetu Konkursu oraz jego uczestników.

Głos zabiera przewodniczący Komitetu Konkursu — Jarosław Iwaszkiewicz.

Mówca wyraził podziękowanie tym wszystkim, którzy swą ofiarną pracą i troskliwą opieką przyczynili się do powodzenia Konkursu, będącego nie tylko wydarzeniem artystycznym, lecz również ewenementem o wielkim znaczeniu społecznym, politycznym i pokojowym.

Po przemówieniu Jarosława Iwaszkiewicza, przyjętym gorącymi oklaskami, odbyło się uroczyste rozdanie nagród, którego dokonał przewodniczący jury prof. Zbigniew Drzewiecki. Publiczność gorąco oklaskiwała wszystkich laureatów.

Przemawia następnie przedstawiciel UNESCO — Pierre Lebar. Składając hołd geniuszowi Chopina — wielkiego, ludowego artysty, którego twórczość jest zrozumiata i droga wszystkim ludziom, podkreśla on poważne międzynarodowe znaczenie Konkursu.

Przedstawiciel UNESCO wyraził następnie Rządowi Polski Ludowej serdeczne podziękowanie za niezwykle gościnność oraz złożył gratulacje laureatom.

W imieniu uczestników i laureatów Konkursu zdobywca I nagrody — Adam Harasiewicz serdecznie podziękował członkom jury i organizatorom Konkursu, wyrażając przekonanie, iż wszyscy jego uczestnicy pracować będą nad tym, ażeby dzieła Chopina znajdowały coraz szersze echo na całym świecie.

W drugiej części uroczystości odbył się wielki koncert w wykonaniu 10 laureatów Konkursu.



Kiyoko Tanaka (Japonia) — X miejsce Fot. — CAF

Wywiad z Maurice Thorezem

(Ciąg dalszy ze str. 1)

sków handlarzy armatami ze zbliżeniem między narodami francuskim i niemieckim. Układy paryskie są przeskładną na drodze do przyjaźni francusko - niemieckiej, jako że celem ich jest m. in. udzielenie pomocy Niemcom reakcyjnym przeciwko tym Niemcom, które pragną się wyzwolić. Układy te dają w Niemczech zachodnich przewagę siłom militarystycznym i imperialistycznym. Wymierzone są one przeciwko siłom ludowym, w których leżesz w roku 1946 - mimo ich słabości w tym okresie - widzieliśmy jedną reformę demokratycznego i pokojowego rozwoju Niemiec.

Od tego czasu siły ludowe w Niemczech wrosły. Budująca nowe życie Niemiecka Republika Demokratyczna przekształca się w poważny czynnik pokoju w Europie.

Głównie organizacje klasy robotniczej w Niemczech zachodnich, a mianowicie partię i związki zawodowe, wyrażają uczucia większości narodu, zdecydowanie walczą przeciwko układowi paryskiemu.

Tak więc istnieją w Niemczech siły, na których można polegać w dążeniu do zbliżenia i przyjaźni między narodem francuskim i narodem niemieckim. Jeżeli zaś chodzi o militarystów niemieckich, to wręcz przeciwnie, zagrożona stała pokojowość bezpieczeństwa Francji jest narzędziem tłumienia dążeń naszego narodu do demokracji i niezawisłości narodowej.

PYTANIE: Politycy francuscy zapewniają, że po ratyfikacji układów paryskich można będzie natychmiast podjąć czterostronne rokowania w sprawie niemieckiej, m. in. w sprawie zjednoczenia Niemiec. Twierdzą oni następnie, że pozwoliło to na uniknięcie realizacji układów paryskich. Jak się to odnosi do możliwości do podobnego stawiania kwestii?

ODPOWIEDZ: Takie stawianie kwestii jest oparte na perfidnym kłamstwie. Twierdzenie, że wkrzeszenie militarystów w Niemczech zachodnich doprowadzi do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, nie wytrzymuje krytyki. Czyż narody Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej mogą się zgodzić na prowadzenie rokowań na bazie porozumień jawnie wymierzonych przeciwko ich własnemu bezpieczeństwu? Gdy się szczerze pragnie unormowania stosunków międzynarodowych, to nie zaczyna się od zatrudniania atmosfery tych stosunków.

Jestymy w rzeczywistości świadkami przejawów amerykańskiej polityki „z polityki siły”. Każdy rozsądny człowiek zdaje sobie sprawę z tego, że jest to polityka złudzeń, albowiem Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej stanowią niezrównaną potęgę i nie można ich zastraszyć.

Uwielbiam podzielać Niemiec, ubierając zachodnią część kraju i wciągając ją do agresywnego bloku atlantyckiego, zwolennicy układów paryskich pozabawiają wszelkie treści zagadnienia, które rzekomo pragną omawiać, a rokowania czynią „bezzasadnymi”.

PYTANIE: Wiadomo, ratyfikacja układów paryskich połączona była z sobą anulowaniem układu francusko-radzieckiego, który - zdaniem ludzi radzieckich - nie da się pogodzić z udziałem Francji w planach wkrzeszenia militarystów niemieckiego. Jak w tych warunkach ocenianie możliwości utrzymania i utrzymania tradycji współpracy narodów Francji i ZSRR w walce o pokój w Europie?

ODPOWIEDZ: Gdy naród radziecki oświadcza, że układ o sojuszu i pomocy wzajemnej między naszymi krajami nie da się pogodzić z udziałem Francji w planach

nach wkrzeszenia militarystów niemieckiego - wyraża on zdanie zrozumiałe dla każdego uczelnego i zorientowanego Francuza. Nie można wkrzeszać agresywnego Wehrmachtu bez znalezienia się w sprzeczności z samym tekstem układu, który zobowiązuje do podjęcia wspólnie „wszystkich koniecznych kroków w celu uniesienia każdej formy groźby ze strony Niemiec”, nie można wkrzeszać Niemiec zachodnich do systemu atlantyckiego bez pogwałcenia zobowiązań, które podjęły mocarstwa podpisując układ, iż „nie będą zawierały żadnego sojuszu i nie wezmą udziału w żadnej koalicji, wymierzonej przeciwko jednej z wyszłych układających się stron”.

Dokonując ratyfikacji układów paryskich, rząd Francji z całą świadomością spowodowałby nieuchronnie anulowanie układu francusko-radzieckiego.

Doswiadczenie wskazuje jednak, że sojusz francusko-radziecki stanowi dla nas, Francuzów, niezastąpiony czynnik bezpieczeństwa i pokoju, jest głównym warunkiem samego istnienia Francji tuż obok zachodnich Niemiec.

Układ sił wewnetrznych w naszym narodzie jest dziś zupełnie inny niż był w okresie Monachium. Jeżeli rządowi francuskiemu uda się przeformować ratyfikację układu paryskiego i przekształcić układ francusko-radziecki w świsłec papieru, to zdwojone zostaną wysiłki klasy robotniczej i kół demokratycznych w celu utrzymania i rozwoju tradycji współpracy między naszymi narodami. Jest to - według starego wyrażenia z okresu 1848 roku - „zew natury”. Oficjalne kół francuskie, skłonne do zerwania układu francusko - radzieckiego, przekonałby się, że nieposobny zmierzając do podobnego stawiania kwestii sojuszem dwóch narodów.

PYTANIE: Społeczeństwo radzieckie bierze aktywny udział w walce o redukcję zbrojeń, zakaz broni atomowej i wprowadzenie międzynarodowej kontroli nad przestrzeganiem tych postanowień. W dniu 1 kwietnia rozpoczyna się w ZSRR kampania zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju przeciwko przegłosowaniu wojny atomowej. Co możecie powiedzieć o usiłunkowaniu się narodu francuskiego wobec tych zagadnień?

ODPOWIEDZ: Przed kilkoma laty 17 milionów Francuzów i Francuzek podpisało Apel Szokholmski, który domagał się zakazu broni atomowej. Fakt, iż ogółem 600 milionów ludzi wzięło udział w tej kampanii zbierania podpisów, w której decydującym czynnikiem były powstrzymanie myśli agresywnych przed rozprzeczaniem woli atomowej w Korei i Indochinach.

Krajowa Rad Pokoju poczyniła odpowiednie kroki, a by nowy apel zrzucony w Wiedniu, spotkał się z pozytywnym oddźwiękiem w naszym kraju. Obrócy pokoju rozpoczęli zbieranie podpisów. Komuniści uważają za swój obowiązek wzięcie jak najaktywniejszego udziału w tej kampanii. Naród francuski ma tym więcej powodów do walki o redukcję zbrojeń, zakaz broni atomowej i wprowadzenie kontroli nad tymi postanowieniami, że kiedy paryskie i radzieckie ratyfikacji - wyznaczyłyby wkrzeszemu Wehrmachtowi rolę zapalnika wojny atomowej. Układy te - jak przyznał to w tych dniach minister spraw zagranicznych Pinay w jednej z komisji Zgromadzenia Narodowego - w rzeczywistości celowałyby na prowadzenie studiów i produkowanie bomb termojądrowych w Niemczech zachodnich w ramach „poolu zbrojeniowego”.

Pytanie: Nadużywali wolności wierzeń dla antypolskiej działalności Kierownicy sekty „Świadkowie Jehowy” skazani na kary więzienia

ŁÓDŹ. - Przed Sadem Wojewódzkim w Łodzi odbyło się niedawno proces przeciwko nielegalnemu kierownictwu stowarzyszenia „Świadkowie Jehowy” - Janowi Lorkowi, Władysławowi Szklarzewiczowi, Tadeuszowi Chodazie, Mieczysławowi Cyrankiewiczowi i Stanisławowi Nabalczakowi. Oskarżeni, powiązani ściśle z zagranicznymi ośrodkami sekty - przede wszystkim w USA, żerując na uczuciach religijnych niektórych zadowolonych i nieświadomych ludzi, nadużywali wolności wierzenia i sumienia w celach wrogich Polsce Ludowej, siał dywersję przez

Wysilki gwałcicieli układów międzynarodowych

Dziennik „Prawda” o opublikowaniu „dokumentów” z konferencji jaltańskiej

MOSKWA (PAP). - W „Prawdzie” ukazał się artykuł W. Majewskiego pt. „Wysilki gwałcicieli układów międzynarodowych”.

W tych dniach - pisze autor artykułu - amerykański Departament Stanu opublikował dwa tomy t. zw. „dokumentów” o konferencji trzech mocarstw na Krymie. Nasuwa się pytanie, dlaczego Departament Stanu uważał za wskazane wyciąganie z kurzu archiwów zbioru przypadkowych i często nie mówiących papierków? Większość komentarzy wyraża zgodną opinię, że motywem tego opublikowania Departamentu Stanu była walka między partiami w Stanach Zjednoczonych.

Jest to jednakże - jak zaznacza autor - jeden tylko aspekt tej sprawy. Drugim jest zagranicznymi planami politycznymi amerykańskich kół reakcyjnych.

Historycy postanowienia konferencji krymskiej znane są na całym świecie. Stanowiły one wielki wkład w dzieło zwycięstwa koalicji antyhitlerowskiej w drugiej wojnie światowej. Jednocześnie były one fundamentem dla owocnej powojennej współpracy trzech wielkich mocarstw w interesie pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Uczestnicy konferencji jaltańskiej proklamowali, że celem ZSRR, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii jest zniszczenie militarystów niemieckich i hitlerystów oraz zagwarantowanie, iż Niemcy nigdy nie będą już w stanie naruszyć pokoju powszechnego. Uchwały jaltańskie przewidywały rozbrojenie i zdemobilizowanie armii niemieckiej, wprowadzenie kontroli nad niemieckim przemysłem zbrojeniowym, ukaranie zbrodniarzy wojennych, zlikwidowanie partii hitlerowskiej, zniesienie ustaw faszystowskich oraz rozwiązanie faszystowskich organizacji.

Co zaś uczyniły w tym kierunku kółka rządzące Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii? Wkrótce przed zakończeniem wojny Churchill - jak sam to przyznał - kazał rozpuścić wszystkie dokumenty, aby uzbudzić ponownie wojska niemieckie i rzucić je przeciwko armii radzieckiej, widząc okupację Niemiec przed zakończeniem wojny. Wkrótce przed zakończeniem wojny Churchill - jak sam to przyznał - kazał rozpuścić wszystkie dokumenty, aby uzbudzić ponownie wojska niemieckie i rzucić je przeciwko armii radzieckiej, widząc okupację Niemiec przed zakończeniem wojny.

Na konferencji jaltańskiej - pisze dalej W. Majewski - założono podwaliny do antypolskiej działalności „Świadkowie Jehowy” skazani na kary więzienia

szkoleniu Polski Ludowej, propagowanie trzeciej wojny światowej oraz nawoływanie do uchylania się od obowiązków obywatelskich, jak np. służba w wojsku. Oskarżeni występowały wrogo wobec spóźnieńców produkcyjnych, wobec współpracowników pracy, godząc tym samym w podwaliny ekonomiczne państwa ludowego.

Wyrokien sądu członkowie kierownictwa sekty skazani zostali: osk. Lork, Szklarzewicz i Chodara na kary po 12 lat więzienia, osk. Cyrankiewicz na 8 lat, zaś osk. Nabalczak na karę 6 lat więzienia.

M. Chruszczow na naradzie pracowników rolnictwa w Saratowie

MOSKWA. - W Saratowie odbyła się narada pracowników rolnictwa obwodów południowo - wschodnich ZSRR, poświęcona zadaniom kolechów, MTS i sowchozów w dziedzinie zwiększania produkcji artykułów rolniczych. W naradzie uczestniczyło 1.200 osób - kolchoźnicy i kolchoźnice, pracownicy MTS, sowchozów i instytucji naukowo - badawczych, kierownicy organizacji partyjnych i radzieckich.

Dłuższe przemówienie na naradzie wygłosił gorąco witany przez zebranych pierwszy sekretarz KC KPZR, N. S. Chruszczow.

Referat o środkach zmierzających do zwiększenia produkcji i dostaw dla państwa artykułów rolniczych przez kolchozy i sowchozy obwodów południowo-wschodnich wygłosił zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Lohanow. Nad referatem toczyła się ożywiona dyskusja.

Francja nie aprobuje paktu turecko-irackiego

PARYŻ. - Agencja France Presse podała komunikat francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, z którego wynika, że Francja w stosunku jest negatywna do paktu turecko-irackiego, podpisanego bez wiedzy rządu francuskiego.

Kwalifikacje „pana premiera”

NIEDOSZYŁ pan premier, czy też wicepremier zjadł emigracyjnego Eryka Skourona, obecnie z wyroku sądu odrzucającego w więzieniu w Polsce, jest wysokim, eleganckim mężczyzną. I wydaje się, że ten reprezentacyjny wygląd mógł być jedynym urodzonym w Niemczech, skłaniającym do wybrania sobie za premiera właśnie Eryka Skourona. Bo jego inteligencja, powaga, czy rozsądek - na pewno nie.

Przedstawiciele spółdzielni produkcyjnych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

tylko zadbać o paszę. Nie słuchając kulbackich plotek - nam też kiedyś oni mówili, że było będzie zdychać, że nie mamy rady go wykarmić. Pokażaliśmy im, że tak nie jest - rozwinięto hodowlę, postaraliśmy się o paszę wbrew ich zapowiedziom. Lepiej, iżej żyje się w spółdzielni, widzi to kula, który plotki rozsiewa. Kole go o to wszystko - przesiaduje nawet nasze dzieci, nazywając je „kolchoźnikami”. My się tego nie boimy, wiemy, że kolchozy to wielka siła. Żeby nie to kolchozy, nie pobitych faszystów władza radziecka. Ale kula, która przysłała - niech nam nie szkodzi”.

Współzawodnictwo - od dołu

Oczywiście brak kolegalności w pracy i brak kontroli ze strony instancji związkowych, musiał nieraz doprowadzić do wypaczenia sensu współzawodnictwa pracy. Na plenum stwierdzono, że zdarzały się wypadki, iż niektórzy dyrektorzy sami „podejmowali zobowiązania”, okłamując swe nadzorne instancje. A tymczasem robotnicy nie tych zobowiązaniach nie widzieli. Tak działo się w Fabryce Przyrządów i Uchwytołów oraz w innych zakładach.

W oparciu o aktywy

Szeroko omawiana była na plenum sprawa zbyt niskiego poziomu fachowego i politycznego instruktorów związkowych. Niektórzy instruktorzy nie wiedzą dobrze, co to jest plan produkcyjny, na czym polega współzawodnictwo i walka o obniżenie kosztów własnych, a więc nie mogą skutecznie pomagać radom zakładowym.

Co hamuje rozwój krytyki

Niestety, częste były wypadki, że niektórzy działacze związkowi czy dyrektorzy, obrażali się za słuszną krytykę, posuwając się aż do zwalniania z pracy krytykujących. Były wypadki (na budowie w Fastach czy szpitalu łom-

Ze zjazdu przedstawicieli spółdzielni produkcyjnych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

rysz Artemiuk ze spółdzielni w Czyżach, - uprawia więcej roślin przemysłowych, śmiało stosować siew kryżowy.

Na zjeździe podano wyniki współzawodnictwa spółdzielni o pierwszeństwo w powiecie. Na 39 spółdzielni biorących udział we współzawodnictwie najlepsze wyniki uzyskały spółdzielnie w Czyżach, Policznicy i Ważkach. Stżandar przechodni otrzymały Czyże.

W Czyżewie

Na międzypowiatowy zjazd przedstawicieli spółdzielni produkcyjnych i komitetów założycielskich z powiatów: Łapy, Zambrów, Łomża i Wysokie Mazowieckie odbyła się w Czyżewie, przybyło około 150 delegatów.

Na zjazd przybył zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, tow. Antoni Roszko oraz kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR tow. Bialecki.

W dyskusji nad referatem wygłoszonym przez przewodniczącego Prezydium PRN w Wysokim Mazowieckim, tow. Wiktora Teślika, zabierali głos wielu uczestników zjazdu. Stwierdzono m. in., że w tych 4 powiatach jest wciąż jeszcze słabe tempo powstawania nowych spółdzielni produkcyjnych. M. in. przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Gromadzinie, ob. Skowroński, mówił, że aktywny Związek Samopomocy Chłopskiej, tej naliczniejszej organizacji popłosała pracującemu, nie popularyzuje osiągnięć istniejących spółdzielni i słabo wciąga się do walki o powstawanie nowych gospodarstw zespolonych. (u)

Kolegalność i krytyka muszą stać się źródłem poprawy pracy związkowej

Kolegalność w pracy związkowej, szeroko stosowana krytyka i samokrytyka, rozwój współzawodnictwa pracy i poziom pracowników instancji związkowych - oto problemy, nad którymi radziło ostatnie plenum Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Białymstoku. Jak już pisaliśmy - plenum z całą mocą skrytykowało dotychczasowe braki pracy wojewódzkiej organizacji związkowej. Wygłaszając wnioski z uchwały III Plenum KP PZPR i IV Plenum CRZZ, Wojewódzka Rada Związków Zawodowych nakreśliła kierunek pracy organizacjom związkowym działającym na Białostocczyźnie, zmierzającą przede wszystkim do zaktywizowania członków związków zawodowych.

Przedstawiciele spółdzielni produkcyjnych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

tylko zadbać o paszę. Nie słuchając kulbackich plotek - nam też kiedyś oni mówili, że było będzie zdychać, że nie mamy rady go wykarmić. Pokażaliśmy im, że tak nie jest - rozwinięto hodowlę, postaraliśmy się o paszę wbrew ich zapowiedziom. Lepiej, iżej żyje się w spółdzielni, widzi to kula, który plotki rozsiewa. Kole go o to wszystko - przesiaduje nawet nasze dzieci, nazywając je „kolchoźnikami”. My się tego nie boimy, wiemy, że kolchozy to wielka siła. Żeby nie to kolchozy, nie pobitych faszystów władza radziecka. Ale kula, która przysłała - niech nam nie szkodzi”.

Współzawodnictwo - od dołu

Oczywiście brak kolegalności w pracy i brak kontroli ze strony instancji związkowych, musiał nieraz doprowadzić do wypaczenia sensu współzawodnictwa pracy. Na plenum stwierdzono, że zdarzały się wypadki, iż niektórzy dyrektorzy sami „podejmowali zobowiązania”, okłamując swe nadzorne instancje. A tymczasem robotnicy nie tych zobowiązaniach nie widzieli. Tak działo się w Fabryce Przyrządów i Uchwytołów oraz w innych zakładach.

W oparciu o aktywy

Szeroko omawiana była na plenum sprawa zbyt niskiego poziomu fachowego i politycznego instruktorów związkowych. Niektórzy instruktorzy nie wiedzą dobrze, co to jest plan produkcyjny, na czym polega współzawodnictwo i walka o obniżenie kosztów własnych, a więc nie mogą skutecznie pomagać radom zakładowym.

Co hamuje rozwój krytyki

Niestety, częste były wypadki, że niektórzy działacze związkowi czy dyrektorzy, obrażali się za słuszną krytykę, posuwając się aż do zwalniania z pracy krytykujących. Były wypadki (na budowie w Fastach czy szpitalu łom-

JULIAN MARCHLEWSKI

(W 30 rocznicę śmierci)

Pracy swej pisał Julian Marchlewski w liście do Orkana z tonem spokojnym, bez wielkich słów: „Pełnić służbę po dawnemu u partii polskiej i niemieckiej S.D. No, służba to znana: orka aż do upadłego i kwita, Lecz skarżyć się nie ma co...”

Zołnierze rewolucji nie skarży się na trudności. To przecież normalne jej etapy - X pawilon Cytadeli, twierdza modlińska, obóz w Havelbergu, lata tułaczki na oczyszczeniu i - wspomniana już „orka aż do upadłego”. A przecież, jak potężny musiał gorzeć w tym sercu polskiej idei, aby starczył za motor tej ogromnej działalności.

Warszawa, Łódź - fabryka Poznańskiego, w dzień - tajne zebrania, nocie spędzane na pisaniu artykułów, ułamek, broszur propagandowych, i treściwa zmiana w aktach żandarmerii carskiej; „Organizator masów” Moskwa i Berlin, Kopenhaaga, Bazylen, Londyn, nawet daleka Japonia. Tam był potrzebny dla sprawy. Tam partia kierowała żołnierzem rewolucyjnym.

Kiedy pięć lat temu Jego prochy wróciły do wioły Ojczyzny, nad grobem oddali mu hold w imieniu swych narodów: Polak - Bolesław Bierut, Rosjanin - I. P. Piekiel, Niemiec - Wilhelm Pleck. W skarbicy rewolucyjnych tradycji tych narodów klejnotem bezcennym była postać Juliana Marchlewskiego - żywy symbol międzynarodowości w ich walce o lepsze jutro.



„Wypadki rewolucyjne - pisał w roku 1905 Marchlewski - ujawniły jeszcze jedną rzecz, najważniejszą dla nas jako dla socjaldemokratów. Wykazały one mianowicie, jak żywo odczuwa polski proletariatu swą solidarność klasową z proletariatem całego państwa, a przede wszystkim - rosyjskim... Strajk 4 tys. robotników w Polsce - oto odpowiedź proletariatu polskiego, dana towarzyszym rosyjskim...”

Wręcz przeciwnie - wrogi rewolucji rosyjskiej, wręcz antynarodowe stanowisko zajęła polska burżuazja i jej agencja w ruchu robotniczym - prawica PPS. Gdy na wieść o studium powstania w Moskwie endecja i prawica PPS zgłączyły się w zgodnym okrzyku radości, Marchlewski pisze artykuł: „Kanała cięszy się”.

Kanała. W ciągu 50 lat, jakie upłynęły od tych pamiętnych dni, polska burżuazja i jej agencja w PPS dołączyły tysiącokrotnie trafności tego epitetu całą swą działalnością, która była jednym pasmem zdrady. Ojczyznę, działalność ukoronowaną zaprzeczeniem Polski hitlerowcom.

Wrogiem narodów polskiego i rosyjskiego był carat i jego mocodawcy, wspaniałym wrogiem narodów polskiego i niemieckiego było jukierstwo, kapitalizm, pruska soldatka. Jako wybitny działacz niemieckiego proletariatu, współpracownik Związku Łowianin, Marchlewski uczył niemiecką klasę robotniczą patriotyzmu, mobilizując ją do walki o wyzwolenie społeczne, do solidarności z ludem polskim w jego walce przeciwko ciśnieniu i podległości w ludzie polskim.

W artykule „Wynaradawianie w Prusach” przetrząsnął przed pseudopatriotyzmem polskiej burżuazji, demaskując oblicze „narodowości” postów polskich, którzy sami boją się ludu polskiego, drżą o swe interesy klasowe.

„Interesów narodowych polskiej bronieć mogą tylko ci, których interesy klasowe wymagają demokracji państwa...” Tym są robotnicy!

Również słusznosc i tych słów wykazała historia lat następnych, kiedy polska burżuazja rzuciła odzienne ziemię zachodnie i rdzennie

„Interesów narodowych polskiej bronieć mogą tylko ci, których interesy klasowe wymagają demokracji państwa...” Tym są robotnicy!

Również słusznosc i tych słów wykazała historia lat następnych, kiedy polska burżuazja rzuciła odzienne ziemię zachodnie i rdzennie



Marchlewski przemawia na zebraniu robotniczym. (ry. K. Sopoćki)

ZWYCIĘZCY

WIELKI konkurs dobiegł końca. Jury przyznało nagrody. Młodzi pianiści przeżyli chwile radości i smutku: radości — z uczestniczenia w tak mistrzowskim finale, smutku — bo każdy z nich marzył o zwycięstwie, o pierwszej nagrodzie, a osiągnąć ją mógł tylko jeden z nich. Takie jest zresztą żelazne prawo wszystkich konkursów — i owa drobna chwila smutku zdarza się zawsze. Potem jednak przychodzi pora na właściwą ocenę faktów. Wtedy powraca radość, jeśli zajęło się nawet dalsze miejsce. Bo najważniejszą sprawą jest sama sztuka właśnie — skala przeżyć i wzruszeń muzycznych, w których walczyło się o laury zwycięzców.

Właśnie — zwycięzców. Używam tu właśnie liczby mnogiej.

Bo w istocie obejmuję tym pojęciem nie tylko pięć, czy dziesięć nagród, lecz myślę też o ogromnej ilości wyróżnień i o wielu z niedopuszczonych nawet do finału młodych mistrzów — uczestnikach konkursu.

Jestem zaciętym przeciwnikiem „sportowego” punktu widzenia na konkursy artystyczne, bo z takiego punktu widzenia nie... widzi się sztuki. Jak ogólnie bowiem wiadomo, wartości wzruszenia nie da się zmierzyć stoperem, ani metrem.

Jeżeli jednak trzeba już użyć porównań z tej dziedziny — to wytłumaczę przykładowo, dlaczego mówię o zwycięzcach konkursu, o całej ich grupie, a nie o jednostkach. Po prostu dlatego, że nie sztuka być zwycięzcą w biegu na 1000 m w małym miasteczku — natomiast olimpijski laur maratończyka jest wypracowany walką całej wielkiej, wspólniejszej sztuki.

A zresztą — porównania mają to przeważnie do siebie, że są złe. Tak jest i z tym porównaniem, bo wzru-

szeń muzycznych nie mierzy się stoperem — a poza tym każdy z tych, o których myślę — był na swój sposób i w określonym momencie najlepszym z najlepszych. Każdy z nich dał nam przeżycia niezapomniane. Bo nikt tak nie zagrał mazurków, jak Fu Tsung, preludium, jak Tanaka, Etiudy C-dur jak Aszkenazi, a Etiudy As-dur jak Ringeissen. Nikt tak nie wzruszył Nokturnem Des-dur, jak Leleczuk i Gacitua, Etiudą A-moll jak Harasiewicz, Scherzem H-moll, jak Magin, Walcem As-dur, jak Reuthe....

Nie starczyłoby tu miejsca, ni czasu nie tylko na opis, ale na samo wyliczenie przeżyć tak cennych i pięknych, jak tego żąda wysoki lot chopinowskiej muzyki. Do tych raczej należą nieliczni słuchacze, którzy nie opuścili żadnego z konkursowych występów. A ponieważ wiem, jak płynna, przemijająca jest muzyka, starałem się na żywo, na gorąco spisywać swe wrażenia. Oczywiście mam w pamięci bogaty rejestr przeżyć, których notować nie trzeba było. Ale ileż to razy zdarzało się, że w nienajciekawszym nawet materiale muzycznym błyskał świetnym blaskiem nowy pomysł odtwórczy — jakiś „oddech” muzyczny, nieprzewidywany a najcenniejszy akcent, śpiewna a nieodkryta nuta kontrapunktu, liryczny wybuch frazy.

W tym właśnie fakcie odkrywa się jedna z najgłębszych prawd konkursu — prawda o tym, czemu i komu on w istocie służy. Czy „sportowym” ambicjom? Czy nawet sprawie wychowania nowych talentów pianistycznych? To jest prawda — ale tylko częściowa. Bo przede wszystkim i nade wszystko konkursy chopinowskie służą tej sprawie,

od której wzięli swe imię. A więc — pięknu i bogactwu chopinowskiego dzieła.

Od chwili, kiedy spod pras drukarskich poczęły wychodzić zeszyty nutowe, sygnowane przez firmy wydawnicze Schlesingera, Breitkopfa, Braudusa, czy Hasslingera a podpisane: Fryderyk Chopin — w światowej pianistyce trwa wielki i szlachetny wysiłek nad odkryciem pełnego bogactwa, pełnej piękności tej muzyki. Poczynając od Liszta, kończąc na Horowitzu, Richterze i Michelangelim — geniusze pianistyki ofiarują swą sztukę i wyobraźnię chopinowskiemu dziełu.

I właśnie międzynarodowe konkursy im. Fryderyka Chopina służą przede wszystkim temu celowi. Jest to ich gwiazda przewodnia i najwyższa idea.

Konkurs spełnił swe dzieło przede wszystkim przez to, że świetni pianiści wzbogacili naszą wiedzę o Chopinie, że do tradycji wielkich mistrzów dodali nowe myśli, nowe odkrycia. Cieszy mnie i raduje sukces Harasiewicza — w pełni doceniam talenty Aszkenaziego, Fu Tsunga, Ringeissena. Ale wielkość konkursu uzależniona była nie tylko od ich talentów.

V Międzynarodowy Konkurs im. Fryderyka Chopina jest jeszcze jednym wielkim zwycięstwem wspaniałej muzyki. Odkrył nam nowe jej piękności, nowe uroki i bogactwa. I dlatego wszystkim jego uczestnikom, a przede wszystkim — najwybitniejszym spośród nich — laureatom konkursu należą się z naszej strony — ze strony ludzi kochających sztukę Chopina — słowa najgorętszej przyjaźni i wdzięczności.

JERZY BROSKIEWICZ

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Piłkarski konkurs na Fundusz Olimpijski

Poniżej zamieszczamy regulamin konkursu na Fundusz Olimpijski na prawidłowe odgadnięcie 10 wyników spotkań piłkarskich o mistrzostwo pierwszej i drugiej ligi, które zostaną rozegrane w dniu 3 kwietnia 1955 roku.

1. Konkurs polega na prawidłowym odgadnięciu zwycięzców lub remisów 10 niżej podanych spotkań piłkarskich o mistrzostwo I i II ligi, które zostaną rozegrane w dniu 3 kwietnia 1955 roku.

Wykaz spotkań:

- 1) CWKS Warszawa — Budowlani Gdańsk
- 2) Gwardia Bydgoszcz — Kolejarz Poznań
- 3) Sparta Bytom — Unia Chorzów
- 4) Stal Sosnowiec — Gwardia Kraków
- 5) Włókniarz Kraków — Górnik Radlin
- 6) Włókniarz Łódź — Gwardia Warszawa
- 7) Budowlani Chorzów — Górnik Wałbrzych
- 8) Budowlani Opole — Górnik Bytom
- 9) CWKS Kraków — Gwardia Kielce
- 10) Kolejarz Leszno — Sparta Tarnów
- 11) Sparta Warszawa — Sparta Kraków
- 12) Stal Gdańsk — CWKS Bydgoszcz.

2. Każdy kto pragnie wziąć udział w konkursie musi wypełnić wycięty z prasy kupon (inne nie będą brane pod uwagę) oraz po nalepieniu znaczka na Fundusz Olimpijski wartości 2 zł, przesłać go pocztą do Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie przy ul. Rozbrat 26. Na kopercie należy wyraźnie zaznaczyć „Konkurs piłkarski”. Znaczki na Fundusz Olimpijski można nabywać we wszystkich kioskach „Ruchu” oraz u listonoszy.

3. Kupon należy wypełnić według następujących zasad: Typując zwycięstwo drużyny wymienionej na pierwszym miejscu pod literą A należy wpisać znak X w rubryce 1, jeżeli przewidujemy, że zwycięzca będzie drużyna wymieniona na drugim miejscu pod znakiem B znak X wpisujemy w rubryce 3, typując wynik nierozstrzygnięty między tymi drużynami, znak X należy wpisać w rubryce 2.

Typowanie wyników cyframi lub innymi znakami jest niedopuszczalne.

4. Oprócz 10 spotkań zasadniczych objętych konkursem, w kuponie umieszczone są dodatkowe dwa spotkania rezerwowe (11, 12). Rubryki 1, 2, względnie 3 odpowiadające tym spotkaniom należy również wypełnić podobnie jak i przy spotkaniach zasadniczych, ponieważ typy tych rubryk będą brane pod uwagę w wypadku, jeśli jedno lub dwa spotkania zasadnicze: (1—10) zostaną po złożeniu kuponu odwołane, lub nie odbędą się z jakichkolwiek powodów. Jeżeli warunki terenowe nie pozwolą sędziemu na prowadzenie wyznaczonych zawodów mistrzowskich i zostaną one rozegrane jako towarzyskie (w tym samym czasie i z tymi samymi zawodnikami) typy uczestników konkursu będą ważne i uwzględniane.

5. Ostateczny termin nadesłania kuponów ustala się na dzień 31 marca br. Obowiązuje data stempla pocztowego.

6. W dniu 2 kwietnia 1955 roku kuponu po osteplowaniu zostaną zabezpieczone notarialnie w kasie pancernej.

7. Wszystkie kupony, które wpłyną po notarialnym zabezpieczeniu w kasie pancernej, to jest po 2 kwietnia br. nie zostaną włączone do konkursu.

UWAGA, piłkarze Włókniarza!

Rada Okręgowa ZS Włókniarz zwołuje zebranie Sekcji Piłki Nożnej, które odbędzie się dziś o godzinie 17 w lokalu Rady Okręgowej (Zwiazkowy Dom Kultury). O wzięciu udziału w zebraniu proszeni są wszyscy członkowie sekcji oraz sympatycy. (11)

SPORT W SZKOŁACH

W Bielsku - Podlaskim, w Technikum Ekonomicznym, zakończyły się niedawno mistrzostwa w tenisie stołowym, w których wzięło udział 22 zawodników. Pierwsze miejsce wśród chłopców zajął Eugeniusz Wasilewski, zaś wśród dziewcząt Genowefa Bańkowska.

WITALIS GOROCHOWICZ Bielsk-Podlaski

8. W dniu 3 kwietnia 1955 roku o godzinie 20-tej nastąpi notarialne otwarcie kasy z kuponami. W dniu tym, po powrotnym, znakowaniu kuponów, komisja przystąpi do ich sprawdzania.

9. Z sumy uzyskanej ze sprzedaży znaczków na Fundusz Olimpijski 50 procent przeznacza się na wypłatę premii, pozostała suma, po opłaconiu kosztów administracji i innych — zasili Fundusz Olimpijski.

Suma przeznaczona na premie dzieli się następująco:

- a) Z 50 proc. ogólnej sumy wpływów — 60 proc. przeznacza się na premie 1-go stopnia, to jest dla tych osób, które wytypują zwycięzców lub wyniki remisowe 9 spotkań.
- b) Pozostałe 40 proc. z 50 proc. ogólnej sumy wpływów przeznacza się na premie 2-go stopnia, to jest dla tych osób, które wytypują zwycięzców lub wyniki remisowe 9 spotkań.

10. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w dniu 7 kwietnia 1955 roku o godz. 20-tej.

W boksie

LZS zdobył punkty walkowerem

Spotkanie pięściarskie o mistrzostwo wojewódzkiej klasy B, pomiędzy LZS Białystok i Startem Supraśl nie odbyło się, gdyż Start nie wystawił na mecz wymaganej ilości zawodników. LZS uzyskał walkowerem wynik 20:0.

W meczu pomiędzy Włókniarzem Białystok i Spartą Grajewo zwyciężył Włókniarz w stosunku 12:6 (a nie jak podawaliśmy 10:8), gdyż Rutkiewicz z Włókniarza zmusił do poddania się Raulę. (11).

Odpowiedzi

Redakcji

W. SZOSTKIEWICZ, BIAŁYSTOK. — W związku z Waszym listem prosimy o zgłoszenie się do działu sportowego redakcji „Gazety”, gdyż chcemy zasięgnąć od Was więcej informacji.

Skład biegaczy Polski na bieg L'Humanite

Wydział Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ ustalił już skład ekipy biegaczy polskich na doroczny bieg L'Humanite. W skład ekipy polskiej wejdzie sześć zawodników: Pestkówna, Gaborówna, Zarzycka, Wawrzynek, Mryńska i Lizon oraz ośmiu zawodników: Chromik, Ozóg, Wróbel, Lewicki, Graj, Olesinski, Fariaszewski i Szwczyk.

Kierownikiem ekipy jest przedstawiciel CRZZ — Rutkowski. Ponadto wyjeżdża trener Kempka.

Szwimer szachowym mistrzem ZS Gwardia

Rozegrany w Białymstoku, szachowy turniej o indywidualne mistrzostwo Zarządu Wojewódzkiego ZS Gwardia, zgromadził 17 szachistów. Pierwsze miejsce zajął Michał Szwimer — 15 pkt., przed Puchalskim — 14 pkt., Czerwinkim — 13,5 pkt., Paszkiewiczem — 12,5 pkt., Rogasem — 12,5 pkt. i Orbachem — 9 pkt. (11)

O tytuły najlepszych w gimnastyce



W niedzielę odbywały się w Białymstoku w sali Liceum Pedagogicznego wojewódzkie mistrzostwa gimnastyczne, w których wzięło udział 40 dziewcząt i chłopców.

W punktacji drużynowej pierwsze miejsce zajął zespół Liceum Pedagogicznego. Drugim miejscem podzieliły się Liceum Ogólnokształcące TPD w konkurencji męskiej i Technikum Finansowe w żeńskiej.

NA ZDJĘCIU: żeńska drużyna Liceum Pedagogicznego przed rozpoczęciem mistrzostw. Fot. „Gazeta” — Z. Z.

Nasze sprawy

Co jest modne?

Kalendarzową wiosnę już mamy. A więc czas pomyśleć o tej prawdziwej wiosnie. W co będziemy się ubierać w ciepłe, wiosenne dni?

O ile już można się zorientować, to z ubrań wierzchnich modne będą w tym sezonie wiosennym luźne płaszcze z dużymi kołnierzami, z rękawami głęboko wszytymi z różnokolorowych flauszów, lub lekkich płaszczyków wełen.

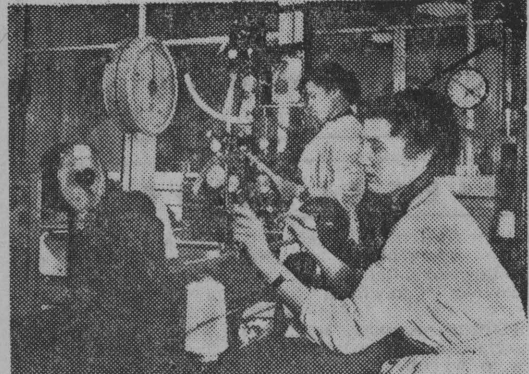
Uwaga: bardzo modne są płaszcze z materiałów w paski i drobne kratki.

Do płaszczy z jednobarwnych materiałów pasują podszewki w różnobarwne kraty. Można zastosować do tego jedwabie używane powszechnie na bluzki sportowe.

W dalszym ciągu modne są buciki na płaskich obcasach. A więc nosimy odpowiednio dobrane do koloru płaszcza (kontrastowe) „Ewki”.

W tym samym kolorze co buty, wiążemy na głowie z wdziękiem małe trójkątne chusteczki z jedwabiu. Z. M.

Tam, gdzie wyrabia się perlony



Jednym z najnowocześniejszych zakładów przemysłu lekkiego w NRD jest Państwowa Fabryka Pończoch w Oberlungwitz.

NA ZDJĘCIU: laborantka Hannelore Lochschmidt podczas kontroli nici perlonowej. Fot. — GAF

Pedagog radzi

Dziecko powinno mieć pieniądze na drobne wydatki

Ob. Janina H. z Białegostoku ma kłopot z córką, uczennicą IV klasy szkoły podstawowej, która wysłana przez nią do sklepu po zakupy, często nie oddaje matce reszty mówiąc, że zgubiła wydane jej w sklepie pieniądze. Matka jest przekonana, że córka kłamie, a pieniądze wydaje na swoje potrzeby szkolne i osobiste.

Droga Czytelniczko — poruszyłaś zagadnienie bardzo ważne. Takie kłopoty ma wiele matek, a ich przyczyną są niestety same matki, nie starające się zrozumieć, że dzieci mają różne zainteresowania, potrzeby, że muszą mieć drobne kwoty na wydatki szkolne, związane z nauką, z imprezami itd.

A jak matki odpowiadają na prośby dzieci o pieniądze? Często niecierpliwia się, gderają na dzieci, a nawet krzyczą na nie w ten sposób: „Nie zwracaj głowy, nie mam pieniędzy na twoje wydatki”.

Nasza rada, Czytelniczko: nie dopuszczaj stanowczo do tego, by córka uciekała się do kłamstw, chcąc zdobyć parę groszy na swoje wydatki. Musisz porozmawiać z córką, jakie wydatki ma w szkole, umówić się z nią, by mówiła ci, ile jej potrzeba tygodniowo lub miesięcznie. Musisz przeznaczyć dla niej taką sumę, jaką wspólnie ustalicie. Z sumy tej możesz zażądać rozliczenia się. W ten sposób nauczysz córkę racjonalnej gospodarce pieniędzmi.

Dodajmy, że kupowanie stodyczy należy również w „budżecie” córki w miarę możliwości uwzględnić, lub dawać jej od czasu do czasu łakocie w domu. Sprawę wydatków szkolnych najlepiej uzgodnić z wychowawcą córki w szkole. E. B.